

Anetta Bogusława Strawińska  
Uniwersytet w Białymstoku

## Kampowy język Sary May oraz jego reminiscencje w polskich portalach plotkarskich jako zabieg autopromocyjny (na podstawie blogów „najostrzejszej internetowej krytyczki”)<sup>1</sup>

Sposób wyrażania sądów o sobie i otaczającej rzeczywistości świadczy o tym, kim jesteśmy i jacy jesteśmy (Stewart 2000; Kreja 2000, 2001). Innymi słowy, „bycie” w świecie, czyli nasze człowieczeństwo zostaje wypracowane przede wszystkim w toku kontaktów werbalnych, a więc „rodzi się w procesie komunikacji” (Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2003: 1), która poza „środkiem wyrażania idei, załatwiania spraw, bawienia, przekonywania i perswazji” (Stewart 2000: 28) jest procesem ustalającym nasze uczestnictwo w kulturze<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Niniejsza publikacja z uwagi na podejmowaną tematykę oraz przedmiot opisywanych zjawisk zawiera cytaty, które przez określone osoby, grupy czy instytucje mogą być odebrane jako obraźliwe, naruszające godność osobistą, godzące w uczucia lub światopogląd. Autorka artykułu nie bierze odpowiedzialności za treść przytaczanych wypowiedzi, które są ogólnodostępne w Internecie.

<sup>2</sup> Pojęcie *kultura* stosuję w znaczeniu ‘całokształt zobiektywizowanych elementów dorobku społecznego, wspólnych szeregowi grup i z racji swej obiektywności ustalonych i zdolnych rozszerzać się przestrzennie’ (Czarnowski 1956: 13–23). Według definicji Philipa Bagby’ego, *kultura*, w szerokim ujęciu, jest „pewną szczególną klasą regularności zachowań zewnętrznych i wewnętrznych (z wyłączeniem zachowań odziedziczonych biologicznie). Regularności kulturowe mogą, lecz nie muszą występować w zachowaniu jednostkowym; natomiast ich obecność lub nieobecność w zachowaniu większości członków danego społeczeństwa musi tworzyć pewien wzór. [...] Każde działanie ludzkie jest przynajmniej częściowo skierowane ku innym ludziom; sposób w jaki interakcje ludzkie są nawzajem ze sobą powiązane, jest często czynnikiem integrującym, pomocnym do zrozumienia całej reszty *kultury*. Możemy wyobrazić sobie strukturę społeczną jako szkielet, a pozostałą część *kultury* jako ciało, w które jest on przyobleczony. [...] *Kultura* zawiera w sobie nie tylko regularności występujące w relacjach ludzi wobec siebie wzajem, ale także w ich zachowaniu względem przedmiotów pozaludzkich, żywych i nieożywionych [...]. Pod nagłówkiem *kultura* – obok struktury społecznej – pomieścić należy sztukę, technologię, religię; tzw. *formy* lub *aspekty* życia społecznego” (1975: 116–144).

Od końca XX wieku jesteśmy świadkami radykalnych zmian dokonujących się w świadomości językowej<sup>3</sup> współczesnych użytkowników polszczyzny. Proces transformacji dotyczy zwłaszcza systemu wartości. Psychologowie, pedagodzy, socjologowie, politolodzy, głównie futurologowie oraz antropologowie piszą o relatywizacji systemu wartości, zmierzchu moralności, „patologii”, zaniku, nawet śmierci autorytetów (Bauman 2007; Gajda, Sobeczko (red.) 1998; Halawa, Wróbel (red.) 2008; Kowalikowa 2008: 81–88; Mizerski 2004: 3–12; Karwatowska 2012)<sup>4</sup>. Badacze języka dostrzegają i analizują proces dezintegracji normy ogólnej, zjawisko znikania barier językowych, zakłócenia językowego obcowania, przełamania językowego tabu, agresji językowej (Biernacka-Ligeża 1999: 166–181; Dąbrowska 2008: 173–196; Grybosiowa 2003; Handke 1994: 49–60; Klemensiewicz 1976; Kowalikowa 1994: 107–113, 2008: 81–83; Puzynina 1994: 385; Taras 2005: 305–3014, 2011: 372–380).

Naukowcy reprezentujący różne dyscypliny humanistyki<sup>5</sup> zgodnie podkreślają, że obserwowana w XXI wieku brutalizacja polszczyzny jest wynikiem brutalizacji życia. Zdaniem Edwarda Balcerzana, „rzeczywistość generująca na każdym kroku napięcia wymaga języka uproszczonego, operującego dosadnym słowem, w którym od razu wiadomo, o co chodzi. Zbudowany na bluzgu język stwarza szansę szybkiego wartościującego opisu [...] Powstaje nawet wrażenie, że bluzg stał się niezbędny, aby jeden Polak wiedział, o czym mówi drugi, aby zrozumiał go właściwie i w całej rozciągłości pojął treść przekazu”<sup>6</sup> (por. też Grzegorzczakowa 1991: 194; Kołodziejek 1994: 70, 74).

Dzieje się tak zapewne dlatego, że „obecnie straciły moc kulturotwórczą czynniki kształtujące poczucie tego, co powiedzieć wypada, a czego

<sup>3</sup> Świadomość językowa jest pojęciem z zakresu współczesnej socjolingwistyki. Badacze zajmujący się omawianym zagadnieniem wyróżniają *indywidualną świadomość językową*, tj. wiedzę o prawidłach rządzących językiem, znajomość oraz respektowanie zasad sprawnego i poprawnego posługiwania się nim, właściwe konkretnemu człowiekowi oraz *społeczną świadomość językową*, tzn. wspólne dla określonej grupy ludzi idee, przekonania i cele. Dokładniej: „całość żywotnych w społeczeństwie – lub w grupie społecznej – sądów i wyobrażeń związanych z językiem w ogóle, czyli z różnymi zjawiskami języka oraz jego funkcjonowaniem” (Bartol-Jarosińska 1986: 27; por. Dwilewicz 1999: 73; Kurzowa 1988: 75–96; Masojć 1995: 167–177; 1996: 25–45; Steciąg, Bugajski 2012).

<sup>4</sup> Por. A. Grybosiowa, *Mówić na luzie*, <http://www.humanfamilies.com/Powiernik/autor/grybosiowa.htm>, dostęp: 12.10.2011.

<sup>5</sup> Termin *humanistyka* stosuję w odniesieniu do nauk humanistycznych, tj. nauk, których przedmiotem badań jest człowiek jako istota społeczna i jego wytwory, np. język, literatura, sztuka, historia, zob. USJPDub, t. 2, s. 1066.

<sup>6</sup> Cytat za Mizerski 2004: 3–12.

nie należy”<sup>7</sup>. Do najbardziej charakterystycznych współczesnych zjawisk kulturowo-językowych należy zaliczyć niewątpliwie stosowanie wulgaryzmów, których, zdaniem Antoniny Grybosiovej, „nie wypadało dotąd używać człowiekowi wykształconemu, *eo ipso* kulturalnemu, nawet w kontaktach nieoficjalnych, rodzinnych. [...] Wyrazy wulgarne w ustach przedstawicieli kultury elitarnej funkcjonowały na zasadzie cytatu z subkodu, subkultury nieelitarnej. [...] Ograniczenia dotyczyły także formy cytatu, nie musiała być pełna, zostawiano pole dla słuchacza, który mógł sobie brakujące elementy przy dekodowaniu uzupełnić. Była to gra! [...] Wiedziało się, z kim, gdzie i kiedy można sobie pożartować umiarkowanie, czy śmieiej”<sup>8</sup>. Z ustaleń badaczki wynika jednoznacznie, że młoda generacja Polaków z wykształceniem średnim (czyli już inteligencja), studiująca na wyższych uczelniach, nie umie wyznaczyć granicy niestosowności wulgaryzmów. Tezę tę potwierdzają badania Kazimierza Ożoga, zdaniem którego „dla wielu młodych używanie wulgaryzmów stało się zwyczajem, normalnym sposobem bycia językowego. [...] Dla starszego pokolenia wyrazy wulgarne ciągle są kojarzone z nadzwyczajną sytuacją emocjonalną, np. z kłótnią, bójką, także ze środowiskiem przestępczym, patologicznym” (2007: 197).

Według badań z września 2001 roku nie przeklina tylko co czwarty Polak. A zaledwie co trzeciego rażą przekleństwa w telewizji. Mówiąc inaczej: 75% rodaków ma kłopoty z kulturalnym wysłowieniem, a blisko 70% stan ten uważa za normalny i go akceptuje<sup>9</sup>. „Jest to przejaw zubożenia komunikacji werbalnej; przekleństwo stało się społecznie akceptowanym, poręcznym substytutem wielu trudnych słów, które należałoby znać i stosować z sensem” (Uściński 2002: 15).

Jadwiga Kowalikowa opisujące zjawisko nazywa „dewulgaryzacją wulgaryzmów” (2008: 86), Antonina Grybosiova natomiast – „liberalizacją” ich społecznej oceny (1998: 361–369), na którą wpływają przede wszystkim: oddziaływanie polskiej kultury ludowej oraz obcych wzorów kulturowych, zwłaszcza kina i teatru buntu, gdzie „integralną częścią jest szok, manifestacja, przekraczanie norm” (1998: 368). Z czynników zewnętrznojęzykowych, które badaczka wymienia, „silniejszy jest wzorzec obcy, wspierany

<sup>7</sup> Zob. A. Grybosiova, *Mówić na luzie*, dz. cyt.

<sup>8</sup> Antonina Grybosiova podkreśla, że leksyce wulgarnej „do ostatnich dziesięcioleci wyznaczono określone przez różne elementy aktu mowy miejsce. Wyrazów o najmniejszym stopniu wulgarności – rubasznych – można było używać w rozmowach biesiadnych, by zachować staropolską stylizację, między mężczyznami. Obecność kobiet blokowała ich użycie. [...] Ścisłe wyznaczone ramy, do których należały inne klasyczne parametry – kto do kogo, gdzie, kiedy, o czym i po co mówi – ograniczały użycie leksyki nacechowanej” (1998: 361–369).

<sup>9</sup> Zob. K. Ruta, *O pojęciu wulgaryzmu i zjawisku wulgarności*, <http://podteksty.amu.edu.pl/podteksty/?action=dynamic&nr=9&dzial=4&id=201>, dostęp: 12.10.2011.

przez twórców społecznego stereotypu człowieka silnego, prawdziwego, wyzwolonego” (1998: 368). Grybosiowa podkreśla, że rangę owego „nowego stylu” wzmacniają mass media, zwłaszcza elektroniczne środki komunikacji masowej<sup>10</sup>.

Szokowanie słowem, w moim przekonaniu, jest również uwarunkowane nieodpartą chęcią publicznego zaistnienia; bycia sławnym. Coraz częściej w polskim świecie *celebrity* kontrowersyjny sposób wypowiedzi jest wyzyskiwany w celach marketingowych, dokładniej – do autopromocji. Prowokacyjny wygląd oraz skandaliczne zachowanie, również językowe, to zabiegi komercyjne od lat stosowane zarówno przez wielu zachodnich artystów (Madonna, Lady Gaga, Paris Hilton), jak i rodzimych reprezentantów świata show-biznesu (Doda, Kuba Wojewódzki, Agnieszka Chylińska, Anna Mucha, wokalistka zespołu *Closterkeller* – Anja Orthodox, Maria Peszek w trakcie kampanii promocyjnej płyty zatytułowanej *Maria Awaria*)<sup>11</sup>. Operowanie „barbarzyńskim, niewybrednym, nieokrzesanym językiem” (Grybosiowa 1998: 368) jako elementem kreacji medialnego wizerunku należy traktować w kategoriach prowokacji, mającej na celu podwyższenie zainteresowania określonymi stronami internetowymi konkretnych gwiazd, artystów, celebrytów (por. Taras 2011: 376–377).

Tezę tę potwierdza fenomen internetowej popularności Katarzyny Szczępek, ukrywającej się pod pseudonimem Sara May, uznawanej za jedną z najbardziej kontrowersyjnych i skandalizujących postaci współczesnej polskiej popkultury. W 2006 roku, jako początkująca polska piosenkarka pop, Szczępek wydała swój debiutancki album zatytułowany *Sara May*. Od tego czasu tytuł pierwszej płyty stał się pseudonimem artystycznym wokalistki. Krążek nie został zauważony przez krytyków muzycznych, dlatego Sara May w 2007 roku zdecydowała się na założenie dziennika sieciowego, informującego jej potencjalnych fanów o aktualnych muzycznych przedsięwzięciach, a jednocześnie komentującego wydarzenia ze świata polskiego show-biznesu. Katarzyna Szczępek przez prawie dwa lata była zupełnie anonimową internautką. Od 2008 roku zaczęła publikować posty,

---

<sup>10</sup> Rzeczywiście Internet jest chyba jedynym publicznym miejscem w Polsce, które – bez ryzyka napiętnowania czy odrzucenia – dopuszcza możliwość stosowania języka *nieelitarnego, niekulturalnego, prostackiego*.

<sup>11</sup> Językoznawcy od lat obserwują w języku osób publicznych tendencję do „stosowania zachowań werbalnych i pozawerbalnych, które celowo, cynicznie” naruszają „społeczne poczucie przyzwoitości i wstydu”, szydzą z „kulturalnych wymogów obyczajowych” (Klemensiewicz 1982: 794) w celu osiągnięcia sukcesu i popularności (Taras 2011: 376–377). „Zmieniają się tylko ich granice. To, co dawniej było zamknięte w granicach intymności – nagość, życie seksualne, czynności fizjologiczne, przestało być tematem tabu” (Dąbrowska 2008: 173–196).

w których (w sobie właściwy sposób) oceniała<sup>12</sup> polskich celebrytów. Opinię skandalistki Szczęłek zawdzięcza portalom plotkarskim, które od lat cytują wybrane, zwłaszcza nacechowane emocjonalnie, wypowiedzi artystki (często, przez słowną agresję, łamiące zasady etyki i estetyki słowa)<sup>13</sup>, zaczerpnięte z jej dwóch intymnych pamiętników publikowanych w sieci<sup>14</sup>. Internetowe pamiętniki, nazywane inaczej blogami (ang. *weblog* 'dziennik sieciowy'<sup>15</sup>) to rodzaj stron internetowych zawierających odrębne, uporządkowane chronologicznie wpisy. Cechą dystynktywną tego typu witryn jest możliwość archiwizacji oraz kategoryzacji i tagowania (ang. *tagging* 'oznaczenie, zakładkowanie') wpisów, a także komentowania notatek przez czytelników danego sieciowego dziennika<sup>16</sup>. Sara May celowo i świadomie wybrała blog jako formę komunikacji medialnej. Potwierdza to następująca wypowiedź: „Mój blog to możliwość przedstawienia szerszemu gronu spostrzeżeń, opinii i światopoglądu. [...] Uważam, że każda metoda promocji (prawie każda) jest dobra jeśli jest skuteczna. [...] Trzeba zaskakiwać i intrygować,

<sup>12</sup> Od 2011 roku sposób wypowiedzi Katarzyny Szczęłek uległy wyraźnej zmianie. Komentarze dotyczące polskiej sceny muzycznej zdecydowanie złagodniały. Wokalistka, w sposób sprawny i poprawny, operuje wariantem pisaniem polskiego języka ogólnego.

<sup>13</sup> Przedmiot uwagi stanowią wpisy na dwóch blogach Sary May oraz ich odniesienia w dwudziestu jeden takich polskich serwisach plotkarskich, jak: *deser.pl*, *efakt.pl*, *gadulek.pl*, *kotek.pl*, *kozaczek.pl*, *lansik.pl*, *onet.pl*, *muzyka-plotki*, *no co ty.pl*, *obmawiamy.pl*, *plejada.pl*, *plotek.pl*, *plotki24.pl*, *podepnij.pl*, *polki.pl*, *pomponik.pl*, *pudelek.pl*, *superexpress.pl* (*se.pl*), *topstars.pl*, *wpadki.pl*, *zeberka.pl*.

<sup>14</sup> Analizowane strony internetowe to: <http://sara-may.blog.onet.pl> oraz <http://www.saramay.pl>.

<sup>15</sup> Typologia blogów w literaturze jest ustabilizowana. Kryterium formalne jest podstawą do wyodrębnienia blogów: *tekstowych* 'najczęściej wykorzystywanym środkiem wyrazu jest tekst; blogi tego typu są najpopularniejsze', *mikroblogów* 'poszczególne wpisy ograniczają się zazwyczaj do jednego lub dwóch zdań', *videoblogów* 'blogów filmowych', *photoblogów* 'w których podstawową treść stanowią fotografie', *audioblogów* 'ich treść stanowią pliki audio', *linklogów* 'zasadniczą zawartością są odnośniki do innych treści, czasem opatrzone komentarzem', *sketchblogów* 'blogów rysunkowych prowadzonych przez artystów'. Uwzględniając kryterium tematyczne wyróżniamy blogi: *klasyczne* 'prywatny notatnik; intymny dziennik; internetowy pamiętnik', *specjalistyczne*, *comicslogi* 'in. *webcomicsy*'; blogi komiksowe', *tumblelogi* 'silva rerum, czyli zbieranina wszystkiego; zawierają krótkie teksty, zdjęcia, podcasty, czyli pliki multimedialne, wpisy w formie dialogów'. Biorąc pod uwagę rodzaj urządzenia służącego do blogowania, wyróżniamy blogi: *tradycyjne* 'redagowane przy użyciu komputera', *moblogi* 'uzupełniane za pomocą urządzeń przenośnych, np. telefonu komórkowego', fałszywe blogi: *flogi* 'blogi osobiste, których autor jest opłacany przez przedsiębiorstwo; ich celem jest ukryta reklama produktów' i *splogi* 'zakładane automatycznie przez mechanizmy spamujące, w celu polepszenia notowań określonej marki w sprzedażowych rankingach'. Kryterium autorskie pozwala wyodrębnić blogi *indywidualne* i *kolektywne*, <http://eredaktor.pl/teoria/definicja-i-rodzaje-blogow>, dostęp: 20.09.2011.

<sup>16</sup> Zob. <http://eredaktor.pl/teoria/definicja-i-rodzaje-blogow>, dostęp: 23.10.2011.

bo w innym wypadku nikt tam nie zajrzy [...] Jasne jest, że jestem bardziej narażona na krytykę sama krytykując innych, ale znam swoją wartość i wiem co robię”<sup>17</sup>.

Internetowe dzienniki Sary May należą do kategorii blogów dynamicznych, ‘ustawicznie uaktualnianych’. Formą przypominają *tumblelogi*, gdyż artystka, oprócz komentarza dotyczącego aktualnych wydarzeń w świecie show-biznesu, umieszcza w nich również fragmenty tekstów piosenek, video-nagrania swoich utworów muzycznych oraz własne fotografie.

W omawianych blogach Sara May kreuje się na jednostkę silną, samodzielnią, niezależną i wszechstronną. Podkreśla, że sama pisze teksty (śpiewa po polsku, angielsku i francusku<sup>18</sup>), komponuje, gra na fortepianie<sup>19</sup>, aranżuje i nagrywa teledyski<sup>20</sup>. Zajmuje się również stylizacją oraz *public relations*.

Poza tym blogi przedstawiają Sarę May jako osobę bezkrytyczną, wręcz cyniczną. Pomimo tytułu *Żenada roku 2009*, jaki nadał jej portal internetowy plotek.pl<sup>21</sup>, nadal „tworzy” swoje wpisy, „żywąc własnym internetowym życiem”. Bezpardonowy, prowokacyjny dialog (mający wywołać atak „galaktycznej hysterii”) prowadzony przez Sarę May z anonimowymi internetowymi odbiorcami jej blogów, którzy jednoczą się *ad hoc* w celu wyładowania na niej swojej agresji, doprowadza do powstania nowego podmiotu komunikacji, zwanego „ludzką sforą”<sup>22</sup>. Sara May ma świadomość istnienia owej „ludzkiej sfory”, której niewybrednie (rynsztokowo) ripostuje<sup>23</sup>. Dzięki cię-

---

<sup>17</sup> <http://www.saramay.pl/component/content/article/26-wywiady/13674-czat-z-fanami.html>, dostęp: 13.12.2011. Fragmenty wypowiedzi z blogów cytuję zgodnie z oryginalną ortografią i interpunkcją.

<sup>18</sup> Ukończyła prestiżowe XVI Liceum Ogólnokształcącego im. Stefanii Sempołowskiej (klasa z wykładowym językiem francuskim) w Warszawie.

<sup>19</sup> Jest absolwentką Szkoły Muzycznej I stopnia im. Karola Szymanowskiego w Warszawie (wydział: fortepian klasyczny) oraz Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Fryderyka Chopina w Warszawie (klasa: fortepian).

<sup>20</sup> Nie zyskały one publicznej aprobaty. Co więcej, w kilka dni od premiery emisja jednego z nich – *Mój Jamie*, została zablokowana z powodów estetycznych. Swą formą do złudzenia przypominał on bowiem film pornograficzny ([http://www.wiadomosci24.pl/artykul/jak-internet.kreuje.gwiazdy.przypadek\\_sary\\_may\\_121230-2-1-d.html](http://www.wiadomosci24.pl/artykul/jak-internet.kreuje.gwiazdy.przypadek_sary_may_121230-2-1-d.html), dostęp: 16.07.2012). Sara May uznała to za zamach konkurencji na jej artystyczną kreację. Artystka próbowała także (dwukrotnie) swoich sił w krajowych preselekcjach do *Eurowizji*. Próby wokalne Katarzyny Szczępek zakończyły się fiaskiem.

<sup>21</sup> Przez czytelników pudelka.pl. zaś została okrzyknięta *Sarą Żal* ([http://www.pudelek.pl/artykul/21991/sara\\_may\\_zenada\\_roku\\_2009/](http://www.pudelek.pl/artykul/21991/sara_may_zenada_roku_2009/), dostęp: 06.09.2011).

<sup>22</sup> Por. Termińska 2006: 167.

<sup>23</sup> Zob. wpis pt. *Forumowicze prymitywni*, który jest swego rodzaju studium upadku tzw. kultury wysokiej, przegrywającej z wszechobecnym kiczem (<http://www.saramay.pl/blog/2-blo-gowe/2310-jestecie-nikim-.html>, dostęp: 10.09.2011).

tym komentarzom dotyczącym świata polskiej popkultury (wyekscerpowanym z blogów i powielanym przez polskie serwisy plotkarskie) paradoksalnie Katarzyna Szczępek stała się celebrytką oraz główną bohaterką brukowców i portali plotkarskich.

Blog jest dla Sary May z jednej strony formą autoprezentacji, czymś w rodzaju niezwykle skutecznej internetowej reklamy<sup>24</sup>, z drugiej zaś zaspokaja potrzebę „gratyfikacji ego, służy samorealizacji, manifestowaniu buntu”<sup>25</sup>, jest próbą przeciwstawienia się prawom współczesnej popkultury, kultury kiczu<sup>26</sup>. Katarzyna Szczępek ostrze krytyki wymierza głównie w: Justynę Steczkowską, Natalię Lesz, Małgorzatę Kożuchowską, Tatianę Okupnik, Krzysztofa Ibisza, Alicję Bachledę-Curuś, Marylę Rodowicz, Kubę Wojewódzkiego, Michała Wiśniewskiego oraz Lidię Kopanię.

Zdaniem blogerki *kiczowate* ‘byle jakie’<sup>27</sup> i *wsiowe* ‘prostackie’ są zarówno występy konkretnych piosenkarzy czy piosenek, eurowizyjny koncert piosenki, impreza urodzinowa Dody, jak i wygląd pani Grycan, modela Totoszki, Dody, Maryli Rodowicz<sup>28</sup>. Świadczą o tym następujące komentarze: „Eurowizja to obciach i kicz, widowisko dla przygłuchych amatorów i nikt nie ma co do tego wątpliwości, ale że oglądalność jest wysoka zawsze warto się pokazać”<sup>29</sup>; „Urodzinowa impreza Dody [...]!! Ale wioska i kicz. Dodzia zebrała w jednym miejscu wszystkich jej włazi-tyłków. Idioci przyszli z różowymi dodatkami jak królowa sobie zażyczyła. Co za kwas”<sup>30</sup>; „Lody Grycan rozplývają się w ustach, a panny Grycan rozplývają się w tłuszczu, kiczu i bezguściu. Nowobogackie stylizacje szumnie nazywane są najlepszymi mo-

---

<sup>24</sup> Powszechny i globalny zasięg Internetu jako kanału przekazu jest gwarantem popularności; zob. Filip 2004: 65–66.

<sup>25</sup> Por. Szczepan-Wojnarska 2005: 69.

<sup>26</sup> Katarzyna Szczępek *kicz* traktuje (zgodnie z definicją słownikową) jako synonim ‘kompozycji muzycznej, plastycznej; utwór literacki, film o małej wartości artystycznej; szmirę’ oraz ‘przedmiot wykonany z przepychem ale zupełnie pozbawiony gustu; tandetę’ (USJPDub, t. 2, s. 294).

<sup>27</sup> Znaczenia leksemów podaję za następującymi słownikami polszczyzny ogólnej: SDor, SSzym, SWJPDun, SPPMark, USJPDub oraz słownikami polszczyzny potocznej, takimi, jak: SPP, WSNPCh, SPPiWG, MEO.

<sup>28</sup> Tekst ma charakter rejestracyjny. Jego celem jest jedynie zasygnalizowanie zjawisk/tendencji, które wymagają osobnego opracowania.

<sup>29</sup> [http://sara-may.blog.onet.pl/1,AR3\\_2009-01\\_2009-01-01\\_2009-01-31,index.html](http://sara-may.blog.onet.pl/1,AR3_2009-01_2009-01-01_2009-01-31,index.html), dostęp: 26.10.2011.

<sup>30</sup> [http://sara-may.blog.onet.pl/1,AR3\\_2009-02\\_2009-02-01\\_2009-02-28,index.html](http://sara-may.blog.onet.pl/1,AR3_2009-02_2009-02-01_2009-02-28,index.html), dostęp: 15.10.2011.

dowymi kreacjami”<sup>31</sup>; „Ubrany Beckham jest bardziej seksowny niż rozebrany do rosołu Totoszko. Szczerze? Mój pies jest seksowniejszy niż Mariusz na »uwodzicielskich« fotkach. Widać, że spał się jak przed pierwszym razem. I po co mu to było? Jak się nie ma do czegoś drygu, to się nie ma i koniec. Gorzej już chyba wyjść nie mogło. Co za fatalna realizacja sesji, jaka kiczowata otoczka, pomysł rodem z disco-polowych klipów. Kicz, tandeta, syf, masakra, badziew, szmira. Kadr jak z podrzędnego pornosa kategorii G jak gównno”<sup>32</sup>.

Sara May w analizowanych blogach prezentuje siebie jako bezinteresowną moralistkę walczącą z wszechogarniającą tandetą, sztucznością i bezguściem. Krytykuje skorumpowane środowisko popkultury, promujące miernotę i pospolitość. Nazywa siebie autentycznym i jedynym wojownikiem prawdy<sup>33</sup> oraz współczesnym dandysem<sup>34</sup> w stylu kamp.

Filozofia kampowa jest wyzyskiwana przez Sarę May w celu językowej prowokacji oraz kulturowej samoobrony. „Kamp jest przede wszystkim kwestią autoprezentacji, nie – wrażliwości” (Booth 1983: 69). Stanowi gloryfikację charakteru: jedności, siły indywidualności danej osoby, jej ekstrawagancji, ironicznego dystansu do świata, wręcz cynizmu (Sontag 1979: 315, 317). Kamp to wizja świata w kategoriach stylu szczególnego rodzaju; prezentuje nową wrażliwość. Nie jest ona moralistyczna – jak ta związana z kulturą tradycyjną – ani rozdarta pomiędzy pasją moralną i estetyczną, jak wrażliwość awangardowa. Wrażliwość kampu jest całkowicie estetyczna<sup>35</sup>. Charakteryzuje ją upodobanie do tego, co przesadne, co „się nie mieści” (*off*), umiłowanie

<sup>31</sup> <http://www.saramay.pl/blog/2-blogowe/15619-lody-lody-lody.html>, dostęp: 16.10.2011.

<sup>32</sup> <http://www.saramay.pl/blog/2-blogowe/15645-polki-don-juan.html>, dostęp: 20.10.2011.

<sup>33</sup> „Bycie wojownikiem prawdy to jedno, a myślenie i dystans to drugie. A i jeszcze jedno, jeśli Doda chce być wojownikiem prawdy to niech sobie silikon usunie, bo jaki to wojownik prawdy skoro od stóp do głów sztuczny. Wojownik prawdy silikonem wypchany!:) he” (<http://www.saramay.pl/blog/2-blogowe/10967-wojownik-prawdy-silikonem-wypchany.html>, dostęp: 27.09.2011).

<sup>34</sup> *Dandyzm* (ang. *dandy* ‘elegant, modniś’) – postawa życiowa oparta na przeświadczeniu, że życie może być przejawem samoekspresji i sztuką. To sposób postrzegania świata jako chaosu, jako wrogiego i nieprzyjaznego, a przede wszystkim nieautentycznego otoczenia (scratchpad.wibia.com/wiki/Cyganie-dandysi-dekadenci, dostęp: 07.09.2011); „Dandys w dawnym stylu nienawidził pospolitości. Dandys w nowym stylu, wielbiciel kampu – ceni pospolitość. Tam, gdzie dandys byłby stale obrażony lub znudzony, wyznawca kampu jest stale rozbawiony, zachwycony. Dandys przykładął do nosa perfumowaną chusteczkę i był bliski omdlenia; znawca kampu wdycha smród i chlubi się tym, że ma mocne nerwy” (Sontag 1979: 321).

<sup>35</sup> Por. <http://www.panoptikum.pl/nr6//php>, dostęp: 27.09.2011.



do rzeczy „będących tym, czym nie są” (Sontag 1979: 311). Kampowy smak odrzuca naturalny porządek estetyczny, rozpatrywany w kategoriach dobry – zły. Jednocześnie kamp tej dychotomii nie odwraca, nie zakłada, że dobre jest złe lub złe jest dobre. Proponuje dla sztuki (i życia) inny – dodatkowy – zestaw kryteriów wartości: „to jest dobre, bo jest okropne”<sup>36</sup>. Jak pisze Maria Janion, „w kampie wyrażającą funkcję języka zastępuje funkcja stylistyczna [...] – groteskowe przerysowanie” (2001: 299).

Sara May stworzyła własny, wymykający się prostym osądom moralnym, kampowy język, by czytelników jej blogów (a także za pośrednictwem polskich portali plotkarskich odbiorców kultury masowej) uwodzić tym, co ma odpychać i obrzydzać zarazem<sup>37</sup>. Wydaje się, że Internet jest jedynym miejscem, gdzie Szczęłek może bezkarnie prezentować swoje poglądy. Żadne inne szanujące się medium w Polsce nie pozwoliłoby sobie na utratę wiarygodności i zaufania czytelników publikując wypowiedzi o takim charakterze, jaki nadaje im Sara May<sup>38</sup>.

Głównym sposobem autokreacji językowej Sary May, kontynuowanym w portalach plotkarskich, jest wulgaryzowanie wypowiedzi, a także upotocznienie oraz stylizacja środowiskowa<sup>39</sup>.

Wśród leksemów stosowanych przez Sarę May przeważają wulgaryzmy referencyjno-obyczajowe<sup>40</sup> typu: *dupsko* ‘zgr. od *dupa* ‘tyłek, pośladki;

---

<sup>36</sup> Istotą rzeczy w kampie jest detronizacja powagi. Kamp wprowadza nowy, bardziej złożony stosunek do „rzeczy serio”. Można być poważnym, mówiąc o rzeczach frywolnych, frywolnym mówiąc o poważnych (Sontag 1979: 318, 320, 323).

<sup>37</sup> Por. Gołębiowska 1999: 29.

<sup>38</sup> Wokalistka wbrew pozorom, co sugerować może jej wulgarny sposób prezentowania opisywanych przez siebie zjawisk, nie pochodzi z marginesu społecznego. Artystka na swoich blogach ustawicznie powtarza, że reprezentuje „pokoleniową inteligencję”. Podkreśla, że jest osobą „starannie wykształconą”. Kilkakrotnie informuje czytelników swoich sieciowych pamiętników, że w 2009 roku zdobyła tytuł magistra kulturoznawstwa w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie. Praca magisterska, pt.: *Skandal, plotka, gwiazdy i celebrity* jest kontynuacją jej wcześniejszych zainteresowań polskim światem show-biznesu. Napisana przez nią praca licencjacka nosi tytuł: *Piosenkarz w maszynie polskiego show-biznesu*. Studiowała również romanistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Naukę jednak przerwała.

<sup>39</sup> Ilustrację przykładową stanowią: Tabela 1., Tabela 2., Tabela 3. Tabele przedstawiają frekwencję poszczególnych wyrazów stosowanych przez Sarę May w konkretnych serwisach plotkarskich. Leksemy zostały ułożone w porządku alfabetycznym. Przytaczanie form wulgarnych w niniejszym tekście nie oznacza ich akceptacji ze strony autorki, ale jest wyrazem wierności wobec zgromadzonego materiału.

<sup>40</sup> Termin *wulgaryzm referencyjno-obyczajowy* stosuję za Maciejem Grochowskim w znaczeniu ‘jednostka leksykalna naznaczona tabu ze względu na jej cechy semantyczne i zakres odniesienia przedmiotowego, za pomocą której naruszane są konwencje kulturowe przyjęte w danej społeczności’ (2008: 20).

uszczypliwie o kobiecie'; *kaszana* 'dyletanctwo'<sup>41</sup>; *kurwa* '1. o prostytutce; także o kobiecie źle prowadzącej się, często zmieniającej partnerów seksualnych'; 2. przekleństwo; 3. bardzo obelżywie o dziewczynie/kobiecie; także w formie wyzwiska; 4. pogardliwie o człowieku, który postępuje podle, nikczemnie, niemoralnie; łajdak'; *pierda* 'drobnostka, błahostka, coś nieistotnego'<sup>42</sup>, *pierdolić* 'mówić bez sensu'; *ruchać* 'odbywać stosunek seksualny'; *sraczka* 'biegunka, rozwolnienie'.

Sara May często operuje potocznyimi nacechowaniami:

- obraźliwym<sup>43</sup>, typu: *debil* 'człowiek ograniczony, głupi; bałwan, głupek'; *matoł* 'osoba nieinteligentna lub niezdolna; tępak, tuman, kretyń'; *tępak* 'człowiek tępy, nieinteligentny, lub mało zdolny, mało inteligentny, który z trudem może się czegoś nauczyć, coś zrozumieć; matoł, osioł, tuman'; *tuman* 'człowiek mało bystry; matoł, tępak';
- lekceważącym: *picuś* 'osoba przesadnie dbająca o swój wygląd';
- pogardliwym: *burak* 'osoba nietolerancyjna, ograniczona; prostak; wieśniak, tj. ktoś nieobyty'<sup>44</sup>; *ćwok* 'człowiek nierozgarnięty, powolny, głupi, nielubiany, nietowarzyski; ćmok'; *dzieciorób* 'mężczyzna mający dużo dzieci'; *głęb* 'człowiek niezdolny, nieinteligentny'; *lumpeciara* 'kobieta z marginesu społecznego'<sup>45</sup>; osoba o niechlujnym wyglądzie'; *wieśniara* 'osoba nieobyta, nieokrzesa; pozbawiona gustu'.

Blogerka stosuje również neologizmy<sup>46</sup> oraz neosemantyzmy<sup>47</sup>. W grupie innowacji językowych możemy wyróżnić następujące neologizmy słowotwórcze<sup>48</sup>: *fizol* '1. pracownik fizyczny, robotnik; robot; 2. silny, dobrze zbud-

<sup>41</sup> Słowniki notują wyłącznie leksem *kaszana* 'skomplikowana, trudna sytuacja; kłopoty; także zamieszanie, bałagan, niepowodzenie, skompromitowanie się', zob. USJPDub, t. 2, s. 271 oraz SPPCz, s. 129.

<sup>42</sup> MSSMiMP omawiany leksem notuje w znaczeniu 'kobieta, która wypuszcza wyjątkowo śmierdzące pierdy (bąki)' (<http://www.miejski.pl/slowo-Pierda>, dostęp: 18.09.2011).

<sup>43</sup> Świadczą o tym kwalifikatory słownikowe.

<sup>44</sup> SPPCz analizowany wyraz notuje z kwalifikatorem *pogardliwy*.

<sup>45</sup> Definicja za: <http://sjp.pwn.pl/szukaj/lump>, dostęp: 15.09.2011.

<sup>46</sup> Według Walerego Pisarka *neologizm*, czyli innowacja językowa, to „element języka (wyraz, wyrażenie), który może być albo uzasadniony i potrzebny, nieuzasadniony i niepożądany [...]”. Nowe wyrazy powstają najczęściej w celu „nazwania nowych przedmiotów i pojęć albo dla wyrażenia zróżnicowanego stosunku mówiącego do tego, z czym się stykają” (zob. EWojPUrb 1994: 221–222). Spośród wyekscerpowanego materiału leksykalnego za neologizmy uznałam te wyrazy, które nie zostały odnotowane w: SDor, SSzym, USJPDub, SPPMark, SPPCz, WSNPCh.

<sup>47</sup> Za *neosemantyzm*, in. nowoznacznik (w oparciu o definicję W. Pisarka) uznaję „wyraz użyty w nowym znaczeniu” (zob. EWojPUrb 1994: 222).

<sup>48</sup> *Neologizmem słowotwórczym* określam „nowy leksem utworzony od wyrazu już istniejącego w języku przez dodanie przedrostków i przyrostków” (za: EWojPUrb oraz SWOJ; por. Sokółska 2002: 131–156, 2012: 309–327).

wany chłopak/mężczyzna: także kulturysta’; *głuchelec* ‘od *głuchy*, osoba pozbawiona słuchu muzycznego; niewyrafinowany odbiorca muzyki’; *wsiura* ‘1. dziewczyna pochodząca ze wsi; 2. dziewczyna, kobieta ubrana niechlujnie, brzydko, nieumiejąca się ubrać; 3. dziewczyna, kobieta nieobyta, nieumiejąca zachować się w towarzystwie; in. *wieśniara*’<sup>49</sup>. Wyrazy stosowane w nowych znaczeniach (neosemantyzmy sytuacyjno-kontekstowe<sup>50</sup>) to chociażby: *klepa* ‘obelżywie o dziewczynie/kobiecie niechlujnej, nieporządnej’; *kotlet* ‘osoba gruba’; *krytyczka* ‘osoba ustawicznie krytykująca wszystko i wszystkich; krytykantka’; *młotek* ‘lekceważąco o człowieku tępym, ograniczonym, topornym; także w formie obraźliwego wyzwiska’; *pasztet* ‘1. o bardzo brzydkiej dziewczynie, kobiecie; 2. niespodziewana, zaskakująca, kłopotliwa sytuacja’. Wokalistka sporadycznie stosuje eufemizmy<sup>51</sup>, np.: *bzykanie* ‘odbywanie stosunku seksualnego’.

Dosadne, „mocne przeżywanie rzeczywistości” (por. Ożóg 2007: 193) w języku Sary May wyraża się również przez stosowanie słownictwa potocznego<sup>52</sup>, nacechowanego emocjonalnie<sup>53</sup>.

Emocjonalizmy używane przez Sarę May w odniesieniu do współczesnej sztuki to: *gówno* ‘byłe co’, *czerstwizna* ‘nuda; banał’<sup>54</sup>, *gniot* ‘utwór muzyczny, literacki; film słaby i nudny’, *kaszana* ‘kompromitacja’, *kupa* ‘szmira, coś niegodnego uwagi’, *obciach* ‘sytuacja narażająca kogoś na wstyd lub śmieszność’, *pierda* ‘głupstwo; bzdura, coś nieistotnego, by-

<sup>49</sup> Por. MSSMiMP. Słowniki polszczyzny ogólnej omawianego słowa nie poświadczają. USJPDub w takim znaczeniu rejestruje wyraz *wsiok* ‘ob. *wsioch*’.

<sup>50</sup> Termin *neosemantyzm sytuacyjno-kontekstowy* stosuję za Dorotą Zdunkiewicz-Jedynak (2010: 101).

<sup>51</sup> Termin *eufemizm* za Anną Dąbrowską rozumiem jako „określenie będące kontekstowym zastępnikiem wyrażenia, którego z jakiś przyczyn nie chcemy użyć” (1998: 11–12).

<sup>52</sup> Wyekscerpowany materiał skonfrontowałam z zawartością słowników polszczyzny ogólnej takich, jak: SDor, SSzym, SWJPDun, SPPMark oraz USJPDub. W omówieniu uwzględniłam leksemy, które w wymienionych źródłach leksykograficznych opatrzone są kwalifikatorami: *potoczny* lub *pospolity*. Analizowane słownictwo porównałam również ze słownikami polszczyzny potocznej: SPP, WSNPCh, SPPiWG oraz MEO.

<sup>53</sup> Wyrazy (i frazeologizmy) nacechowane są nieodzownym elementem stylu potocznego „ogólnego, substandardowego stylu funkcjonalnego, używanego w nieoficjalnym, spontanicznym, familiarnym typie kontaktów językowych”; ze względu „na szczególny rodzaj wspólnoty w sposobie widzenia, doświadczania i wyrażania świata” nazywanego „intersocjolektem” (SPP, s. 8).

<sup>54</sup> SPP notuje hasło *czerstwo* w znaczeniu ‘beznadziejnie, nudno, nieciekawie; kiepsko, źle, fatalnie, okropnie’, s. 63.

le co'<sup>55</sup>, *sraczka* 'biegunka, rozwolnienie'<sup>56</sup> oraz *syf* 'byle co, coś, co się komuś nie podoba'<sup>57</sup>.

W stosunku do przedstawicieli świata popkultury, głównie piosenkarczy, Sara May operuje następującymi wyrazami o nacechowaniu emocjonalnym: *chuj* 'mężczyzna nic nie wart; byle kto'; *cipa* 'pogardliwie o kobiecie'<sup>58</sup>; *ćwok* 'człowiek mało inteligentny, umysłowo ograniczony', *dupa* 'kobieta głupia, prymitywna'; *dziwka* 'pejoratywne określenie odnoszące się do kobiet'; *fredzio* 'deprecjonująco o mężczyźnie'; *maszkaron* 'kobieta pozbawiona wdzięku i urody'<sup>59</sup>; *pasztet* 'dziewczyna/kobieta o obfitych kształtach; gruba'; *paszczur* 'dziewczyna/kobieta nieurodziwa'; *patałach* 'człowiek robiący coś źle, niedbale lub niezdarne'<sup>60</sup>; *pedzio* 'deprecjonująco o mężczyźnie'; *pierdolec* 'cham; osoba nieokrzesana'; *pinda* 'kobieta ładna, ale głupia'; *pustak* 'kobieta dbająca wyłącznie o wygląd, bez podstawowej wiedzy o świecie'; *rupieciara* 'gwiazda, której popularność spada wraz z wiekiem; przebrzmiała artystka'; *wieśniak* 'osoba nieobyta, nieokrzesana; pozbawiona gustu'.

Sara May posługuje się także słownictwem środowiskowym<sup>61</sup>, przejętym z gwary młodzieżowej: *hejka* 'cześć, in. hejo'; *cool* 'dobrze, w porządku'; *hepi* 'oznaka zadowolenia'; *maniana* 'głupota, szaleństwo' czy slangu miejskiego: *fredzio* 'penis'<sup>62</sup>; *badziew* 'coś tandetnego, źle zrobionego; również coś nudnego lub niesmacznego'; *bejt* 'tanie wino; wymioty'.

Jako przejaw potoczności języka należy traktować również często stosowane przez blogerkę frazeologizmy o charakterze wartościująco-emocjonalnym w postaci:

<sup>55</sup> Leksem nie jest notowany w interesujących nas słownikach. SPPiWG, w znaczeniu przytaczanym przez Sarę May, rejestruje słowo *pierdoły*, s. 144.

<sup>56</sup> SPPiWG rejestruje frazeologizm *jak nie urok to sraczka* 'o sytuacji niekorzystnej i zaskakującej' z kwalifikatorem *żartobliwy*, s. 186.

<sup>57</sup> USJPDub, SPPiWG, SPPCz leksem *syf* notują w znaczeniu 'syfilis; wyprysk na skórze; brud, smród i bałagan; kłopoty, nieprzyjemności, problemy; nieprzyjemna, nieciekawa sytuacja, atmosfera, otoczenie'.

<sup>58</sup> Piotr Lewiński analizowany leksem zalicza do „wyrazów ogólnie obelżywych utworzonych od części ciała” (2005: 107).

<sup>59</sup> Por. 'motyw dekoracyjny w postaci głowy o zdeformowanych groteskowo rysach' (<http://sjp.pwn.pl/szukaj/maszkaron>, dostęp: 17.10.2011).

<sup>60</sup> Definicja za: <http://sjp.pwn.pl/szukaj/pierdolniety>, dostęp: 24.09.2011.

<sup>61</sup> „W zakresie słownictwa środowiskowego wyróżnić możemy: terminologię naukową i techniczną; słownictwo środowisk przestępczych, gwary tajne, gwarę uczniowską i studencką, słownictwo gwar miejskich” (za SWOJ 2007: 241–242). W. Pisarek w odniesieniu do języka środowiskowego stosuje dodatkowo terminy synonimiczne: *żargon*, *slang* (zob. EWojPUrb 1994: 138, 412).

<sup>62</sup> <http://www.miejski.pl/slowo-Fred>, dostęp: 05.05.2012.

- wyrażen<sup>63</sup>, typu: *cipka niewydymka*<sup>64</sup> ‘osoba przesadnie skromna’<sup>65</sup>; *niewyjściowa żona* ‘nieatrakcyjna, niereprezentacyjna, otyła, gruba żona’; *tleniona blondyneczka* ‘lekceważąco o kobiecie głupiej i naiwnej’<sup>66</sup>; *prowinjonalny patałach* ‘słaby wokalista’; *salonowe/modowe potworki* ‘nieatrakcyjne fizycznie kobiety’; *skowyt zdychającego psa* ‘wybór banalnego repertuaru, śpiewanie banalnych utworów’; *świnka Pyggy* ‘określenie kobiety pulchnej’<sup>67</sup>;
- zwrotów<sup>68</sup>, takich jak: *mieć usta jak pontony* ‘mieć usta zniekształcone nadmierną ilością kwasu hialuronowego’<sup>69</sup>; *ocipieć do reszty* ‘zwarować; postradać zmysły’; *śpiewać jak pedzie-fredzie* ‘śpiewać z pewną manierą’; *przedawkować z błyszcznikiem* ‘mieć niestosowny, zbyt ostry makijaż’; *wyglądać jak pedał* ‘wyglądać nienaturalnie; wyglądać jak

<sup>63</sup> Wyrażenie to „połączenie wielowyzrazowe o postaci grupy imiennej [...] przeciwstawione zwrotom – wyrażeniom złożonym o postaci grupy werbalnej [...] oraz frazom – wyrażeniom mającym postać zdań” (zob. EJO Pol 1999: 650).

<sup>64</sup> Większość spośród wyrażen używanych przez Katarzynę Szczęółek ma charakter metaforyczny. Zgodnie z definicją Janusza Sławińskiego za *metaforę* uznaje: „wyrażenie, w którego obrębie następuje zamierzona przemiana znaczeń składających się na nie słów. Nowe zmienione znaczenie zwane metaforycznym, kształtuje się zawsze na gruncie znaczeń dotychczasowych pod presją poszczególnych okoliczności użycia, np. w niezwyklej referencji, a zwłaszcza niezwyklego kontekstu słownego, wprowadzającego składniowe zależności między wyrazami dotąd w takich zespoleniach niewystępującymi” (zob. STL Sław 1998: 300). Z badań Kazimierza Ożoga wynika, że stosowanie *metafory potocznej* uwarunkowane jest dwoma czynnikami: po pierwsze potrzebą bycia w tej samej przestrzeni językowej, co przeciętni Polacy, po wtóre, chęcią bycia zrozumiałym, gdyż „metafora potoczna znakomicie, w sposób prosty, przejrzysty, zdroworozsądkowy przybliży skomplikowane nieraz procesy i zjawiska społeczne i polityczne” (2007: 65).

<sup>65</sup> Sara May wyrażenia tego używa również w odniesieniu do mężczyzn. Justyna Bieberska traktuje jako „*estradowego cipka niewydymka bez jaj i charyzmy. Lalusiowatego gwiazdorka*”. To wyraźne odwołanie do następującej tezy manifestu Susan Sontag: „najbardziej wyrafinowana forma atrakcyjności seksualnej polega na postępowaniu wbrew własnej płci. W męskich mężczyznach najpiękniejszy jest element kobiecości, np. hermafrodyta. [...] To triumf stylu obojętnego, bowiem każdy styl i sztuczność jest dwoista” (1979: 315).

<sup>66</sup> Słowniki języka polskiego omawianego wyrazu nie rejestrują. USJPD poświadcza jedynie leksem *blondyna* ‘głupia kobieta’ z kwalifikatorem *potoczny*.

<sup>67</sup> Sara May z upodobaniem stosuje tzw. konstrukcje szeregowe typu: *dno i czerstwizna* ‘show prowadzone w sposób nieprofesjonalny’; *ciemnogród i obciach* ‘zaścianek intelektualny i kulturowy’; *karierowicze i dupy wołowe bez mózgu* ‘osoby pozbawione zasad moralnych’; *kanciasto i kwadratowo* ‘siłowe, ciężkie, głośnie i niechlujne wykonanie utworu’. Artystka sporadycznie wykorzystuje konstrukcje z wyrażeniem przyimkowym typu: *ch...nia z grzybnią* ‘byle co’ czy *stonina na salonach* ‘kobieta otyła’.

<sup>68</sup> Za *zwrot* uznaje „zespół wyrazów powiązanych składniowo, w którym człon podstawowy ma charakter werbalny; ośrodkiem jest czasownik lub imiesłów nieodmienny” (SWOJ, s. 81).

<sup>69</sup> W formie tzw. *porównań frazeologicznych* (SWOJ, s. 81).

homoseksualista'; *wyglądać jak zepsute kotlety mielone* 'wyglądać nieestetycznie';

- fraz<sup>70</sup>, zazwyczaj w formie sentencji, np.: *Sukcesy należą do tych co od urodzenia mają zapisany sukces w swojej głowie*<sup>71</sup>; *Sukces osiągają Ci, którzy nie dadzą się złamać*<sup>72</sup>;
- równoważników zdań: *Ani be, ani me, ani kukuryku!* [w kontekście milczenia internautów po nagraniu przez artystkę kolędy *Lulajże Jezuniu* – dop. A. S.] 'ani słowa, nic (nie mówić)'<sup>73</sup>.

Internet wypromował zatem nowy medialny produkt – książniczkę<sup>74</sup> Sarę, a przez rozpropagowywanie tej artystycznej kreacji wprowadził do publicznego obiegu kampową filozofię, kampowy styl (nie tylko artystycznego) bycia.

Epatowanie wulgaryzmami jest zatem jednym z elementów przyjętej przez Sarę May kampowej estetyki mającej na celu przede wszystkim szokowanie<sup>75</sup>. Wulgaryzmy są elementami niezbędnymi w każdym języku, bo nie tylko nazywają pewne czynności (znaczeniowo odnoszą się głównie do czynności seksualnych czy czysto biologicznych, np. wydalania czy seksu), ale przede wszystkim ustalają językowe tabu (Kowalikowa 2000: 123; 2008: 86). Sara May przez stosowanie leksemów wulgarnych nie tylko łamie owo językowe tabu. Słownictwo wulgarne oraz frazeologię potoczną o nacechowaniu obraźliwym, lekceważącym czy pogardliwym wyzyskuje w ściśle określonym celu. Służą one nie tyle podkreśleniu skrajnych emocji, niezgody wobec rozmówcy lub rzeczywistości, której rozmowa dotyczy, ile zapewnieniu podwyższenia zainteresowania stronami internetowymi wokalistki. Sara May wyzyskuje „brudny język” w celach czysto komercyjnych. Cierpi na tym „ojczyzna nasza mowa” (Pisarek 2004: 95), bowiem przyzwolenie, jakiego środki masowego przekazu „udzielają nowemu obyczajowi używania polszczyzny, w której tabu jest celowo łamane, [...] prowadzi do nadwątlenia tożsamości kulturowej Polaków, zmienia także pozytywne elementy ich stereotypu u narodów europejskich” (Grybosiowa 1998: 369).

<sup>70</sup> Termin *fraza* stosuję w znaczeniu „związki mające postać zdania (pojedynczego albo złożonego) lub równoważnika zdania; przysłowia, maksymy, sentencje, porzekadła” (SWOJ, s. 80).

<sup>71</sup> Sara-may.blog.onet.pl, dostęp: 17.08.2008.

<sup>72</sup> Sara-may.blog.onet.pl, dostęp: 26.10.2008.

<sup>73</sup> Sara-may.blog.onet.pl, dostęp: 26.12.2008.

<sup>74</sup> Tytuł książęcy Sara May nadała sobie sama. Portale plotkarskie tę tytułaturę przejęły i z upodobaniem (wręcz uporczywie) ją stosują.

<sup>75</sup> Operowanie wulgaryzmami, niezależnie od motywacji, należy uznać za naganne. W sposób szczególnie razi w języku człowieka wykształconego, przedstawiciela elity, osoby publicznej.

Słownictwo Sary May i jego reminiscencje  
w wybranych polskich portalach plotkarskich  
(w okresie od 13 VIII 2007 r. do 12 II 2012 r.)

Wyraz	01	02	03	04	05	06	07	08	09	10	11	12	13	14	15	16	17	Ogółem
badziew	5												1					6
bełt	6		2		1							1	4					14
blachara	2		1										2					5
burak	4		1		1						1		1					8
bzykanie	1	1	1	1		1							2					7
chuj	4		1		1													6
ciemniaki	1		3															4
ciota	2		1															3
cipka	25		6	2	5	2		3		1			23			2	12	91
cool	1							1					1					3
cycki	12		3		9			3		2			14			1		44
czerep	4		2		1	1	1						1					10
czestwizna	2												1					3
ćwok	3																	3
debil	1		1		1	1							1					5
dupa	39	1	20	1	5	4		2		2	2	1	24		1			105
dziad	1		1															2
dziwka	4		3		1	1			1	2			5			1		18
fizol	1												1					2
fleja	1		1										1					3
flejtuch	1					1							2					4
flimon	1												1					2
gamonie	6				1								2					9
głęb	6		1					1					4					12
gej	5				1								1					7
głuchelec	1		2										1					4
gniot	3		1		1	1		1					2					9
gnój	3				2								3					8
gówno	13		14		4	2	2	2	1	2	1	1	11		1	1		55
hejka	2																	2
hepi	1																	1
kaszana	8		1										10					19
kicz	21		2		1	2	1	1			1		6		1	1		37
klempa	3		1		1					1			3					7
klown	5		1		2								3					11
kotlet	5	1	2													1		9

Wyraz	01	02	03	04	05	06	07	08	09	10	11	12	13	14	15	16	17	Ogółem
kupa	12		2		4								10					28
kurwa	3		1							1			1					6
lafirynda	1		1		1	1							1					5
lesbijka	3		2										1			1		7
lump	2		2			1							1					4
maniana	1																	1
maszkaron	1				1													2
matoł	4												2					6
meliniara	1												1					2
minetka	1		1		2								1					5
młotek	3												2			1		6
morda	1		1			1									1			4
obciach	4		2		1	1		1		1			2		1			13
paszczur	3				3													6
pasztet	5		3			1				1			2					12
patałach	3		1							1			2					7
pedał	4									2		1	1					8
pierd	4		2					1										7
picuś/pic	1		1										1					3
pierdolić	2							1					1					4
pinda	1		1		1								5			1		9
prostak	2				2								3					7
pustak	4		2										2					8
rider	1																	1
ruchać	2		2		2	1	1						5					13
rupieciara	1				1													2
ruska	1		1		2								1					5
ryj/pysk	7		3		2	3					1		7		2	1		26
silikon	17		6		5			1		4			10			1		44
sraczka	8		2		5													15
syf	4		3			2		1					2		1			13
śmierdziel	1																	1
świnka	1																	1
tępak	5		1		5		1						5			1		18
tracklista	1							2										3
tuman	3																	3
wieśniara	9		5		1	1		2	1			1	11	1				32

Oznaczenia: **01** – Blog; **02** – Fakt; **03** – Gadulek; **04** – Koktajl 24; **05** – Kozaczek; **06** – Lansik; **07** – No? Co? Ty?; **08** – Onet/Muzyka; **09** – Plejada; **10** – Plotek; **11** – Po-depnij; **12** – Pomponik; **13** – Pudelek; **14** – Wpadki; **15** – SE; **16** – Topstars; **17** – Zeberka.



## Literatura

- Bagby P., 1975, *Kultura i historia. Prologomena do porównawczego badania cywilizacji*, przeł. J. Jedlicki, Warszawa.
- Bartmiński J., 1981, *Pojęcie derywacji w lingwistyce*, Lublin.
- , (red.), 2001, *Współczesny język polski*, [tu:] *Styl potoczny*, Lublin, s. 115–134.
- Bartol-Jarosińska D., 1986, *Świadomość językowa robotników warszawskich. Studium leksykalno-semantyczne*, Warszawa.
- Bauman Z., 2011, *Kultura w płynnej nowoczesności*, Warszawa.
- Biernacka-Ligeża I., 1999, *Wulgaryzmy a łamanie normy kulturowej*, [w:] *Mowa rozświetlona myślą. Świadomość normatywno-stylistyczna współczesnych Polaków*, red. J. Miodek, Wrocław, s. 166–181.
- Booth M., 1983, *Campe – toi! O genezie i definicji kampu*, przeł. M. Telicki, Nowy Jork.
- Bugajski M., 2007, *Język w komunikowaniu*, Warszawa.
- Czarnowski S., 1956, *Dzieła*, oprac. N. Assorodobraj, S. Ossowski, Warszawa, t. 1: *Studia z historii kultury*.
- Dąbrowska A., 2006, *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Łask.
- , 1998, *Słownik eufemizmów polskich, czyli rzeczy mocno w sposobie łagodne*, Warszawa.
- , 2008, *Zmiany obszarów podlegających tabu we współczesnej kulturze*, [w:] „Język a Kultura”, red. A. Dąbrowska, t. 20, s. 173–196.
- Dwilewicz M., 1999, *Świadomość językowa młodzieży polskiego pochodzenia w Wilnie (na podstawie badań ankietowych)*, [w:] *Sytuacja językowa na Wileńszczyźnie*, red. J. Porayski-Pomsta, Warszawa.
- Filip G., 2004, *Wgląd w cudzą intymność – wyrażanie emocji w dzienniku internetowym*, [w:] *Funkcja emocjonalna jednostek językowych i tekstowych*, red. K. Wojtczuk, A. Wierzbicka, Siedlce, s. 65–72.
- Furdal A., 1977, *Językoznawstwo otwarte*, Opole.
- Gajda S., Sobeczko H. J. (red.), *Człowiek – dzieło – sacrum*, 1998, Opole.
- Gołębiowska M., 1999, *Kamp jako postawa estetyczna o postmodernistycznych uwikłaniach*, „Sztuka i Filozofia”, nr 17, s. 27–48.
- Grzegorzczkowska R., 1991, *Obelga jako akt mowy*, „Poradnik Językowy”, nr 5–6, s. 193–200.
- Grybosiova A., 2003, *Język wtopiony w rzeczywistość*, Katowice.
- , 1998, *Liberalizacja społecznej oceny wulgaryzmów*, [w:] *Człowiek – dzieło – sacrum*, red. S. Gajda i H. J. Sobeczko, s. 361–369.
- , *Mówić na luzie*, <http://www.humanfamilies.com/Powiernik/autor/grybosiova.htm>, dostęp: 12.10.2011.
- Halawa M., Wróbel P. (red.), 2008, *Bauman o popkulturze. Wypisy*, Warszawa.

- Handke K., 1994, *Wulgaryzmy w języku Polek XX wieku*, [w:] *Polszczyzna dawna i współczesna. Materiały z ogólnopolskiej konferencji językoznawczej*, red. C. Łapicz, Toruń, s. 49–60.
- Janion M., 2001, *Żyjąc tracimy życie. Niepokojące tematy egzystencji*, Warszawa.
- Karwatowska M., 2012, *Autorytety w opiniach młodzieży*, Lublin.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J., 2003, *Dowcip i wulgarność – cechy rozmów uczniowskich prowadzonych za pośrednictwem SMS-ów*, [w:] *Dialog a nowe media. Druga Internetowa Konferencja Naukowa*, Katowice, s. 1–11.
- Klemensiewicz Z., 1976, *Historia języka polskiego*, Warszawa.
- , 1982, *Z młodzieżą o mowie ojczyźnej*, [w:] tegoż, *Składnia, stylistyka, pedagogika językowa*, Warszawa, s. 785–800.
- Kołodziejek E., 1994, *Językowe środki zwalczania przeciwnika, czyli o inwektywach we współczesnych tekstach politycznych*, [w:] „*Język a Kultura*”, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, t. 11, Wrocław, s. 69–74.
- Kowalikowa J., 1994, *Znaczenie i funkcja wyrazów tzw. brzydkich we współczesnej polszczyźnie mówionej*, [w:] *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, red. Z. Kurzowa, Kraków, s. 107–113.
- , 2008, *O wulgaryzacji i dewulgaryzacji we współczesnej polszczyźnie*, [w:] „*Język a Kultura*”, red. A. Dąbrowska, t. 20, Wrocław, s. 81–88.
- , 2000, *Wulgaryzmy we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia*, red. G. Szpila, Kraków, s. 121–132.
- Kreja B., 2000 (cz. I), 2001 (cz. II), *Mówię, więc jestem. Rozmowy o współczesnej polszczyźnie*, Gdańsk.
- Kurzowa Z., 1988, *Świadomość językowa i poglądy współczesnych Polaków litewskich na ich język*, [w:] „*Przegląd Polonijny*” XIV, s. 75–96.
- Lewiński P., 2005, *O wyrazach ogólnie obelżywych*, [w:] „*Język a Kultura*”, red. A. Dąbrowska, A. Nowakowska, t. 17, Wrocław, s. 101–111.
- Masojc I., 1995, *O pewnych różnicach leksykalnych we współczesnej polszczyźnie młodzieży wileńskiej*, [w:] „*Studia nad polszczyzną kresową*”, red. J. Rieger i Cz. Werenicz, t. 8, Warszawa, s. 167–177.
- , 1996, *Czynniki kształtujące świadomość językową Polaków na Litwie po drugiej wojnie światowej*, [w:] *Język polski Dawnych Kresów Wschodnich*, red. J. Rieger, t. 1, Warszawa, s. 25–45.
- Mizerski S., *Polskie przekleństwo*, „*Polityka*” 2004, nr 46 (2478), s. 3–12, archiwum. polityka.pl/wydanie/0,19182.htm/, dostęp: 12.10.2011.
- Ożóg K., 2007, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku*, Rzeszów.
- Pisarek W., 2004, *Słowa między ludźmi*, Warszawa.
- Puzynina J., 1994, *Refleksje dotyczące „Suplementu” do „Słownika języka polskiego” pod red. M. Szymczaka*, [w:] *Polszczyzna a/i Polacy u schyłku XX wieku*, red. K. Handke i H. Dalewska-Greń, Warszawa, s. 381–387.

- Sokólska U., 2002, *Neologizmy słowotwórcze w „Zielu na kraterze” i „Szczenięcych latach” Melchiora Wańkowicza*, „Białostockie Archiwum Językowe”, red. B. Nowowiejski, nr 2, Białystok, s. 131–156.
- , 2012, *Neologizm jako element stylotwórczy*, [w:] *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś*, red. U. Sokólska, Białystok, s. 309–327.
- Sontag S., 1979, *Notatki o kampie*, przeł. W. Wartenstein, „Literatura na Świecie”, nr 9, s. 307–323.
- Stewart J., 2000, *Mosty zamiast murów. O komunikowaniu się między ludźmi*, Warszawa.
- Strawińska A., 2013, *Internetowe portale plotkarskie – próba klasyfikacji językowej*, [w:] *Skandal w tekstach kultury. Tabu – Trend – Transgresja*, red. M. Ursel, M. Dąbrowska, J. Nadolna, M. Skibińska, Wrocław, t. 2, s. 31–47.
- , *Odmienność kontrolowana. Internetowa efemeryda w stylu kamp z perspektywy językoznawcy (na podstawie blogów Sary May)*, [w:] *W kręgu problemów antropologii literatury. Metodologiczne aspekty badań problematyki antropologicznej*, red. W. Supa, Białystok (w druku).
- Steciąg M, Bugajski M. (red.), 2012, *Świadomość językowa w komunikowaniu*, Zielona Góra.
- Szczepan-Wojnarska M., 2005, *Sylficzny i intymistyczny charakter blogów*, [w:] *Język @ multimedia*, red. A. Dytma-Stasieńko, J. Stasieńko, Wrocław, s. 68–80.
- Taras B., 2005, *Przekleństwa i wulgaryzmy w języku mieszkańców wsi rzeszowskiej*, [w:] *„Język a Kultura”*, red. A. Dąbrowska, A. Nowakowska, t. 17, s. 305–314.
- , 2011, *Ekspansja wulgarności w języku i kulturze*, „Język Polski” LCI, z. 5, s. 372–380.
- Termińska K., 2006, *Ludzka sfera w komunikacji*, [w:] *Retoryka codzienności. Zwyczajne językowe współczesnych Polaków*, red. M. Marcjanik, Warszawa, s. 167–174.
- Uściński K., 2002, *Lingua teriae Reipublicae czyli język skundlony*, „Odra”, nr 12, s. 9–17.
- Wilkoń A., 1987, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., 2010, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa.

## Wykaz skrótów

- SDor – *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, 1958–69, red. W. Doroszewski, Warszawa.
- SSzym – *Słownik języka polskiego*, t. 1–3, 1988, red. M. Szymczak, Warszawa.
- SWJPDun – *Współczesny słownik języka polskiego*, t. 1–2, 2000, red. B. Dunaj, Warszawa.
- SPPMark – *Słownik poprawnej polszczyzny*, 2010, red. A. Markowski, Warszawa.
- USJPDub – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4, 2003, red. S. Dubisz, Warszawa.
- SPP – *Słownik polszczyzny potocznej*, 1996, red. J. Anusiewicz, J. Skawiński, Warszawa–Wrocław.

- SPPiWG – *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, 2008, M. Grochowski, Warszawa.
- WSNPCh – *Wypasiony słownik najmłodszej polszczyzny*, 2005, B. Chaciński, Kraków.
- SPPCz – *Słownik polszczyzny potocznej*, 2008, M. Czeszewski, Warszawa.
- MEO – *Mała encyklopedia obciachu*, 2008, P. Gogelr, A. Januszkiewicz, M. Klajn, M. Wesołowski, Poznań.
- EWoJPurb – *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, 1994, red. S. Urbańczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- SWOJ – *Słownik wiedzy o języku*, 2007, I. Płóciennik, D. Podlaska, Bielsko-Biała.
- STLStaw – *Słownik terminów literackich*, 1998, red. J. Sławiński, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- EJOPol – *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, 1999, red. K. Polański, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- MSSMiMP – *Miejski słownik slangu młodzieżowego i polszczyzny potocznej*, [www.miejski.pl](http://www.miejski.pl).

## The Camp Language of Sara May and its Reminiscences in Polish Gossip Portals, as a self-promoting effort (based on Sara May's blogs)

### Summary

This article presents linguistic mechanisms used for self-promotion by Katarzyna Szczępek aka Sara May, whom Polish gossip portals consider to be one of the most controversial and scandalizing modern pop singers.

The linguistic material is derived from Sara May's two blogs. The web-log is, in her opinion, the most effective form of auto-presentation in the internet era and fulfills her individual need to manifest her rebellion against modern culture.

For linguistic provocation Sara May makes use of camp philosophy. She creates her own camp language, which is removed from regular moral judgement, to seduce her readers (and indirectly the readers of Polish gossip portals) with what is at the same time revolting.

The main element of Katarzyna Szczępek's linguistic self-creation, continued in gossip portals, is vulgarisation, as well as colloquialization and linguistic styling aimed at a particular group of readers.

**Key words:** camp, blog, de-vulgarisation of profanity, verbal aggression, colloquialization of modern Polish, language taboo, linguistic styling

**Słowa-klucze:** kamp, blog, dewulgaryzacja wulgaryzmów, agresja językowa, potocyzacja współczesnej polszczyzny, tabu językowe, stylizacja środowiskowa